

Główny wychodził codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Table with 4 columns: Połączenie, Liczba listów, Liczba listów, Liczba listów. Includes rates for various regions like Austria, Prussia, etc.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Administracja „CZASU”...

Kraków 16 października.

Ogólne oczekiwanie, co zrobi, co podejmie na przyszłość, jaki rozwinie plan działania hr. Loris Melikow...

Journal des Debats otrzymuje z Petersburga wiadomości o nowym posunięciu na tej szachownicy...

zafania z kraju. Pierwsza prowadzi do reform w duchu autonomii i decentralizacji...

KOESPONDENCYA „CZASU”

Paryż 11 października. Dyplomacya zajmowała się w tym tygodniu propozycjami angielskimi...

moarstw, które usiłują usunąć krwawe zajęcia z wschodniego teatru. Austria z swojej strony nie tai, że Włochy uprzedzają ją w ostatnich czasach...

cyjne dla wszystkich gruntów w Salzburskiem. W ten sposób ustalone zostały w pierwszym czytaniu taryfy dla 5 krajów koronnych...

Część literacko-artystyczna.

Muzeum Narodowe w Budapeszcie

i polskie w niem pamiętki przez T. Ziemięckiego.

Jak armia silna i dobrze zorganizowana, jest niezaprzeczenie wyrazem i kwintesencją siły materialnej danego państwa...

Sztuka też i literatura, jedynie zapewniają narodom, przodujące miejsce w wielkiej i nigdy niekończącej się księdze dziejów...

Budapeszt — z szerokim i wartkim swoim Dunajem, kipiącym życiem handlowym, z swoim wzniosłym zamkiem królewskim...

godnego tak znakomitych zbiorów i imienia węgierskiego, gmachu pod Muzeum Narodowe.

wykopaliska z Jahrendorf. Internuncyusz w Konstantynopolu br. A. v. Prokech-Osten, przesyła w latach 1853 i 1867 dwie piękne egipskie karnopy...

(Dokończenie nastąpi).

przedmiotowi artykuł wstępny, w którym znajdujemy dość szczegółowy opis tego tajemniczego wypadku. Rzeczony artykuł, rozpoczynający od reminiscencji o trzech, znanych światu zamachach na życie cara w r. 1879: strzałach Solowiewa, podkopie na kolei w Moskwie i wybuchu w pałacu zimowym, w końcu powiada:

„Oto trzy zamachy, które są znane wszystkim. Ale był jeszcze samach czwarty, niemiernie straszny i zbrodniczy, który przez kilka miesięcy schowywano w ścisłej tajemnicy i dopiero teraz wydano na jaw. Mówimy tu o minie, która była podłożoną pod nasymp Łozowo-Sebastopolskiej kolei żelaznej w jesieni roku 1879, w pobliżu stacji Aleksandrowskiej, w tym samym mniej więcej czasie, kiedy Hartman robił podkop pod koleją w Moskwie. O kilka wiorst od stacji Aleksandrowskiej jest głęboka bałka, (rodzaj, parowu rowistego) podchodząca do samego prawie nasympu kolei żelaznej. Otóż zbrodniarz, skorzystawszy z tej bałki, kopali minę jak gdyby osłonięci szansem, tak że dróżnicy nie mogli nikogo widzieć, nieprzewidując zaś wcale zbrodni, niezachowywali tej ostrożności, aby opatrzyć, co się dzieje po za torem, z drugiej strony wzgórz, tworzącego bałkę. Podkop prowadzono najprzód jedną galerią, którą następnie rozdzielono na dwie komory, odległe od siebie na 20 lub 30 sążni i podchodzące ściśle pod szynę kolejową. W każdej z komór, w tych właśnie punktach, które pionowo odpowiadały położeniu szyn, umieszczono po 0,1 brzytmu naboju dynamitowego, wagą od 1 1/2 do 2 pudów. Druty od tych naboju, wychodzące z otworu podkopu, wyprowadzone były na stronę w kierunku drogi kołowej, idącej opodal kolei, po za bałkę. Otwór podkopu zakryto kamieniami i darnią, aby zaś dalej ukryć drut, wyciągnięty poziomo po gruncie, nacinało rydłem na kłosa darni, zakładano w szparę drut i udeptywano darni znowu. Tym sposobem wszystko było zamaskowane jak najdoskonalej. Właśnie w chwili przejazdu carskiego pociągu, dróżnicy widzieli na drodze kołowej po za bałką mknącą galopem powóz, zaprzężony trójką tegich koni. Powóz ten zatrzymał się na chwilę, ktoś był wysiadł zeń, lecz natychmiast wsiał napowrót i powóz ruszył ową drogą dalej. Należy się domyślać, że w powozie o tym była właśnie bateria galwaniczna. Pomimo tego wszystkie wybuchy nie nastąpiły. Teraz, gdy dzięki działalności byłego komitetu zwierzchniego pod przewodnictwem hr. Loris-Melikowa, wszystkie szczegóły chybionego zamachu troskliwie zbierane zostały, okazuje się, że drut, schowany pod darnią, był w jednym miejscu, jak gdyby przecięty nożem. Domyślają się, że jeden ze zbrodniarzy, nacinając ostrym rydłem, czy rzekazkiem, darni i skrywając w niej drut, przeciął go niechcący i sam o tem niewiedząc. Opatrzność znowu uratowała cara, drut nie mógł już udzielić iskry dynamitowi, wybuch więc chybił i pociąg przeszedł po tem strasznym miejscu bez szwanku żadnego... Podkop i naboje dynamitowe zostawały w stanie niezniszczonym przez kilka miesięcy, aż wykryto je wypadkiem, którego szczegóły nie są jeszcze wiadome. Śledztwo w tej sprawie prowadził tajny radca baron Szerwall, ale urzędowe ogłoszenie jego wyników jeszcze nie nastąpiło, chociaż szczegółowo, wyjaśnione wyzję, nie są już tajemnicą i opowiadają je sobie wszyscy z rozmaitemi wariantami. Bądź co bądź, narodów rosyjskiemu jeszcze raz przychozi dziękować Bogu za wywołanie monarchy od strasznych skutków czwartego w ciągu jednego roku zamachu na jego życie.“

— Faryżusze! — wola Golas (Nr 260) na alarmistów, powstających przeciw prasie. — Czy widzą oni, czy czują to, że społeczeństwo rosyjskie zerwała obecnie ze wszelkimi iluzjami; — obecnie, gdy gnębiąca, straszna, nieznana klęska, nietylko puka do drzwi, ale zwycięsko wtargnęła wewnątrz naszego mieszkania i rozciągnęła się tu w całej swej długości? Jasną i widoczną jest rzecz — nawet dla ociemniałych, że zawisło nad społeczeństwem jakieś fatalne pytanie, które samo przez siebie, powstało, bez żadnych poprzednich robot bez informacyi, konkluzji, kombinacyi, opinii, niemniej wszelkie straszne i nieprzetrpane. Pytaniu temu na imię: „Stan ekonomiczny.“

Któż potrafi zgłębić do dna to pytanie! Ale objawy klęski, wiadome wszystkim, wskazują, do jakiego ogół zmierzają, nie mocą iluzji dziennikarskich, ale fatalizmem okoliczności gnuany. Wartość franka przynosi kop. 40; a zatem rubel nieopowstrzymanie zbliża się do półrubla; — do portów rosyjskich zawijają statki z łojem i zbożem amerykańskiem; a zatem Rosyjanie kupują dziś to, co było przedmiotem własnego ich handlu wywozowego, co było jedynym przedmiotem wymiany ich z zagranicą, a zamieniali z nią pieniądze nie mogą. Ze wszystkich stron przeciągają się jedna po drugiej wieści, nie już o urodzajach, mniej niż średnich, ale o formalnym głodzie, z którego ludzie puchną, a może już i marzą; szarańcza, chrząszczyki, muchy pozerają plon na żywnych niegdys niwach; zeschuplenie ilości bydła w rolnictwie przechodzi granicę wszelkich obaw; dyfterytyś porwają dzieci; chleb dosięga kop. 5-ciu za funt, a funt mięsa sięgnął za kop. 20. Wszyscy wiedzą, że Rosyja nie z dochołów żyją rolnych i przemysłowych, ale z kapitału samego, który już utracą, ścinając łań, wyprzedając bydlę, zdzierając siomę ze sirzech, zsuwając obwie i rozbiierając się do naga!

„To już jest rzeczywistość, — wola znowu dziennik, — to już jest praktyka bijąca w oczy! „Teraz, — powiada wreszcie to pismo, — nastąpiła kolej na istotnie państwowe pytania. A z pomiędzy tych pytań na pierwszym planie mieści się kwestya ekonomiczna. Nieodzownie i nieodwrocnie podnosi się ona.

„Zegar społeczny znaczy ot stanowiąca godzinę, w której ożywienie, konieczności się stają heroiczne usiłowania ku uchyleniu następstw obecnego stanu rzeczy. To jest najpierwszą potrzebą, którą wszyscy uznają i uczuwają.“

— N. miastalik hr. Alfred Potocki wyjechał na cztery tygodnie do dóbr swoich na Ukrainę. — Prezydent Dr Zyblikiewicz bawi obecnie w Riva nad jeziorem Garda w pułdnowym Tyrolu. — Przed dwoma dniami donieśliśmy, że wierzycielność masy upadłości p. Nowoleckiego w sumie 3324 zlr. 17 c. kupił na licytacyi Izrael Gleitzmann za 1 zlr. 10 c. Dowiadujemy się teraz, że od Gleitzmanna odkupili te wierzycielności kupy zbożowi pp. Majes: Kleibratt i Wolf Rittermann i całą sumę, jaką ściągają, ofiarują i pomnik Mickiewicza. P. Kleibratt pierwszą odebraną kwotę złożył już dziś na ręce administracyi Casau. Ma on piśmiecznie zawiadomić wszystkich dłużników na liście nabytej wykazanych, a ci sechą zapewne należące się od nich kwoty wprost do administracyi Casau odsyłać, jako składkę na pomnik Mickiewicza.

— W noc z środy na czwartek usiłowali złożyć włamać się do magazynu zakładu ubogich w Kolkach. Niemożąc wylamać krat żelaznych od okna, poezeli wybijać mur naokoło i już jeden pręt wyjęli, gdy ich loskot zdradził i spłoszeni uciekli. Wypadek ten zasługuje na energiczne i staranne dchodzenie ze strony władz bezpieczeństwa, albowiem sprawy wielką okazali śmiałość, gdyż prawdopodobnie aż przez dwa mury musieli przechodzić zanim dostali się do okien od magazynu, a powtórnie, nie jest to podobno pierwszy wypadek zakradania się tam złodziei. Ważną także jest okoliczność, iż właśnie w ostatnich czasach magazyn został zapelniony nowopowstaniem efektami, o czem złodziei musieli się dowiedzieć.

— Juliusz Enoch, o którego śmierci w Paryżu donieśliśmy wczoraj, był synem znakomitego lekarza w Polsce, zaczął nauki w szkole inżynierii wojskowej w Petersburgu. W zawodzie wojskowym nie pozostał, i przeszedł do służby sądowej w Królestwie Polskiem. Wysoko ceniony przez zwierzchnika swego, zachęcający pamięci, Thica zajął wybitne stanowisko podczas namiestnikostwa księcia Gorczakowa. Wypadki roku 1861 zastały go na urzędzie nacelnego prokuratora ogólnego zebrań Senatu. Wkrótce po wypadkach autowych objął po Janie Karaiem sekretarstwo przy Radzie administracyjnej, a skoro Rada Stanu zastąpiła ogólne zebranie senatu, objął także i sekretarstwo przy Radzie Stanu. Najważniejszym aktem z tego okresu politycznego działania był znany memoriał opracowany przez Enocha, o stanie Królestwa Polskiego, który stał się podstawą zamierzonych reform. Gdy to dzieło reform, do którego Enoch pod kierownictwem margrabiego działał się przyznajął zaczęto się chwilać, wyjechał z Warszawy wówczas do W. Ks. Konstancji, po osem już do Warszawy nie powrócił. Pierwsze lata niemożnego wygnania zagranicą, spędził w Niemczech i po części w towarzystwie Margrabiego Wielkopolskiego; ostatnie zaś lata spędził w Paryżu, gdzie zawiązał bliższe stosunki ze znakomitszymi mężami Francyi, głównie z Guizotem i Thiersem. Miłośnik kraju nie zganiłała w nim ciężka praca naukowa, jakiej się oddawał w ostatnich latach i zachorował właśnie w chwili, kiedy miał nadzieję, że się siaci najgorzej, trawiające go życie, powróci do ojczyzny.

— Pogrzeb onegdajszy Mojżesza Beisera w Lwowie zgromadził do 20,000 osób. W ulicach, któreim postępowali, zapalono latarnie gazowe. Towarzystwo „Harmonia“ i chór synagogi tworzyły trumnę z muzyką i pieśniami, oraz członkowie różnych stowarzyszeń a między niemi „Gwiżdza“ z chorągwią, na której jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie wiemy, co miała znaczyć ta chorągiew na pogrzebie znanego w świecie oziwośka, ale obcego religii. Nad grobem mieli mowy żałobne rabin p. Loewenstein i radny miejski p. Tadeusz Kluczycki. Rada miejska uchwaliła 300 zlr. rocznego dożywocia poddać a ubogiej siostrze zmarłego lekarza, która go pielegnowała; Dr Beiser bowiem nie żądając wsparcia ubogim, nie zostawił po sobie żadnego majątku.

— P. Apolonia Biskowska wdowa, właścicielka domu we Lwowie, złożyła w magistracie tamecyżym 13,500 zlr. w papierach i testament przeznaczający połowę domu, która do niej należy, na stypendya zmięślnicze.

— Straszliwa burza rozżyła się wczoraj w powiatach pleszewskim i odolanowskim w Poznanskiem. Piorna za piorunem uderzał w ziemię, a wicher łamał drzewa. Obawiano się wylewu Warty.

— W Białyostoku, jak donosi Wiat, zamordowano zot. d. 13 b. m. przed świtem 80-letni Mejer Zabudowski, bogaty spekulant. Sypiał on sam jeden na małym piętarm w izbie, gdzie stały kasy ogni trwałe i kufry żelazne, w których chował kosztowności. Na dół sypiała jego rodzina i służba. Jedną ze służących usłyszałyśmy moone śpiące nad poważ, sbrudlika d. m. cały, a zbrodniarz spłoszeni usali po drabinie przystawionej do otwartego okna. Znalezione starca w kółku, sarpowanego i uduszonego. Rabinie próbował tworzyć kasę, rozbił szafę ze srebrami, ale niekiedy już jeszcze zabrał srebrę. Okno nie było zabite, a szafę otwartą z wnętrza izby. W domu tym mieści się staeya pocztowa, obok jest biuro polioyi ziemskiej i kancelarya sprawnika, naprzeciwko zaś biuro przystawa. A ci wszyscy stróżowie bezpieczeństwa nie przeszli do mordowania ani nie dostarczyli drabiny. Rabinie musieli być pewni swego, gdy się ośmielili najść dom otoczony dokoła policyjną opieką.

— We czwartek zastrzelił się w Wiedniu adwokat Dr Adolf Hoppen, lat 33 letni, rodem ze Lwowa. Zapewne powodem samobójstwa był wyrok sądu. Hoppen prowadził interesy dwóch lichwiarzy wiedeńskich. Jeden z nich obwiniał Hoppena o popieranie sprawy drugiego na jego niekorzyść. Hoppen zastrzelił go o obraz celi, lecz sąd uwnolił oskarżonego, motywując wyrok swój tem, że postępowanie p. Hoppena nieodpowiada ani jego stanowisku adwokata ani w ogóle obowiązkom pełnomocnika, choćby nie był adwokatem. Dr Hoppen zaniósł od tego wyroku rekurs, ale wśród tego Izba adwokacka zarządziła w skutku tego wyroku dchodzenie dyscyplinarne, którego rezultatem mógłby młodego adwokata netylko zawiesić, ale w samych początkach jego zawodu podciąć mu nogi. W. allg. Ztg poświęca temu przedmiotowi artykuł wstępny, w którym uolewa nad u-

padkiem moralności w stanie adwokackim przez napływ wielkiej liczby adwokatów i pobłażliwość w kontrolowaniu ich postępowania. — W Berlinie zamierzono urządzić w r. 1882 wystawę poważniejszą koleji żelaznych, która obejmowałaby okazy wszystkich m. chin, wozów najnowszego wyślasku, wszystkich przyrządów kolejowych, syst mów opalania machin, ogrzewania i oświetlania wozów, połączeń, t legarów, haseł i znaków, sł. wem, tego wszystkiego, co się odnosi do ruchu na kolejach. Takiej specjalnej wystawy nie było dotąd w Europie a kożyści jej powinny być niemałe pod względem ulepszeń i nowych wynalazków.

— We czwartek odbył się w Berlinie przed sądem przysięgłych proces Gustawa Opoczyńskiego, handlarza koni z Łęczycy w Kalisziem, oskarżonego o rozprowadzanie w Berlinie 25 rublowych fałszywych biletów rosyjskich, które o sprowadził z zagranicy. Sąd uwnolił oskarżonego niewinnym zarzutem, gdyż dwaj świadkowie, bracia Fromm, jako już karani kryminalnie, niezasługiwali na wiarę; zarazem jednak orzekł sąd konfiskatę znalezionych biletów.

— Tygodnik paryski La monde illustre umieścił rysunki cłwka znakomitego naszego malarza Juliusza Kosaka przedstawiające kilka momentów z pobytu Cesarza Franciszka Józefa w Krakowie. Fizyognomie kilku postaci są wernie uchwycione.

— W Paryżu odsonioto, bez żadnej urzędowej uroczystości, olbrzymi pomnik, ustawiony na placu d'Enfer, (obecnie nazwany Place Denfert-Rochereau). Jest to kopia, w trzeciej części wielkości pomnika, który ma być wkrótce postawiony w Belforcie twierdzą nadgranicznej, którą ceali, jako terytorium francuskie, przy ostatecznych układach o pokój, zmarły Adolf Thiers. Pomnik ten, tak oryginalny jak kopia są dziełem rzeźbiarza Bartholdi; przedstawia lwa siedzącego w postawie szlachetnej i gróźnej; potężną przednią łapą trzyma on pocisk, który go strzelił i patrzy w twarz niebezpiecznemu śmiałem piorunującym wejrzeniem. Sam lew ma trzy metry wysokości, a siedm długości, a majestatyczny postawa i wspaniały wyrz całości sprawia silne wrażenie. Przypadek zrzadził, że oczy lwa zwrócone są ku wychodzącej na plac ulicy Daguerre, na której padł pierwszy granat pruski przy rozpoczęciu bombardowania Paryża w 1871 r., to jest w stronę w której groziło Paryżowi największe niebezpieczeństwo. P. d. stawa pomnika z kamienia lotaryjskiego ma 6 metrów szerokości a 8 długości. Na przedzie podstawy jest tylko napis „Defense nationale 1870—1871“

— Miasto Lille we Francyi znalazło się w d. 4 b. m. o godz. 10ej wieczorem w najniebezpieczniejszym ciemnościach, wszystkie bowiem płomieie gasowe pogasły naraz, w skutku czego nastąpiła niejedna komizna sytuacja. Kawiarnie i restauracye, które co dopiero w pełnym blasku błysku, musiały się pogodzić doraźnie zapalonemi świecami. Przedstawienie w wielkim teatrze doprowadzono bez trudności, a nawet wśród wszelkiego urosobienia widzów, do końca, nie widziano wprawdzie wiele, ale jednak cokolwiek. W teatrze „Varietés“ było gorzej; dawno Perrichole, gdy naraz nastąpiła najstraszniejsza noca i nagle szalony śmiech powstał w s. l. Pana Marcelli musiała odpierać treść listu do Piullina przy świetle zapalok woskowych, które uprzejmi widowie z kolei zapalali. Dostarczone szybko pewnej ilości świec na scenę i do orkiestry, a niektórzy panowie w parterze trzymali wśród śmiechu w rękach świece jak żywe kandelabry. Ulies były zupełnie ciemne i z wielką tylko ostrożnością można się było w nich poruszać. W całym mieście panowała ciemność, lecz przyjeżdżało je z wielką wesolnością. Powodem tego zdarzenia było pgnięcie rury asacyj. Około północy wszędzie już świecił gaz.

— W tych dniach stawał ma przed sądem przysięgłych we Florenyji jedna z najbardziej eleganckich dam z high-life, jako oskarżona. Jest nią pani Peteani-Steinberg, żona bogatego pana z Austryi, który we Florenyji wielki dom prowadził i z żoną swą w najznakomitszem żył towarzystwie. Oskarzenie prokuratora przeciw pani Peteani-Steinberg opiera się na wymuszeniu (chantage). Niedawno otrzymała pewna dama z wyższej sfery świata florenckiego list, w którym żądano od niej przesłania 2,000 lirów posta restante pod wskazanym adresem, jeżeli się niechoce narażać na nieprzyjemność. Zamiast pieniędzy posłała ona dama list na ręce policyi, która na tymczas zwróciła na ten zbrodniczy manewr baczny uwagę. Zdumienie było nieopisane, gdy się w oznaczonym dniu po ów list — naturalnie bez pieniędzy — zgłosiła osobiście pani Peteani-Steinberg. Schwytana na gorącym uczynku została ona bez ceremonii aresztowana. Sędzia śledczy nie czuł się spowodowanym piękną, pełną dowcipu i wykintągo ułożenia damę, która blyszczała w salonech florenckich, pozostawić na wolnej nodze, chociaż wiele osób uważa za nie możebne, aby była istotnie winna. Poszaki nie zdają się jednak zgadzać w tem przypuszczeniu, odmówiono bowiem tej damie nawet za kaucyą bronić się z wolnej nogi. Pani Peteani-Steinberg liczy około 40 lat. Cały świat elegancki z niecierpliwości oczekuje na wynik tego procesu.

— W Casinabie w Medyolańskim odkryto przed-histeryczne cmentarzysko ogromnych rozmiarów. Wykopano już wiele urn po największej części dobrze utrzymanych, a niekiedy bardzo dużych i ozdobionych brązowymi ornamentami. Odkryto również pod Salzbürgiem obok smaej od dawna jaskini Cesarza Karola nową obszerną jaskinię, której badaniem zajmuje się profesor Fugger.

— Słynna kobieta z brodą, niejaka Rebeka Lyon zmarła w tych dniach we wal Liverpool nad brzegami jeziora Onondaga w stanie New-Yorkskim. Pani Lyon z domu Westgate urodziła się w roku 1824 i aż do czterdziestego roku życia miała twarz bez zarostu jak inne kobiety; wtedy dopiero kapryśna natura ozdobiła ją długą i gęstą brodą. Zroszczona Lyon używała wszelkich możliwych środków, by się uwolnić od tej nieproszonej ozdoby męskiej, ale nie udało wstrzymać porostu brody, która niezadługo sięgnęła już pasa. Wtedy to Lyon widząc, że nie zdola pozbyć się brody, postanowiła przynajmniej ciągnąć z niej zyski i pokazywała się jako obraz żywy w muzeum figur woskowych Barumna. Po spaleniu się tegoż, przeszła do muzeum pułkownika Warda w Chicago. Następnie weszła do składku cyrku Forenaha i pokazywała się w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Wreszcie strudzona ciągłą podróżą, zabezpieczywszy sobie przyszłość materialną, osiadła w Liverpoolu, skąd już nie wyjeżdżała do śmierci.

— Od casau, jak p. Gladstone został pierwszym ministrem Angli, lord Beaconsfield zasiadł do zapomnianego już trochę stolika literackiego i pracuje właśnie obecnie nad nową powieścią, która będzie nosić tytuł Endymion. Czy jednak losy długo pozwolą lordowi zabawić się pisaniem powieści i czy wypadki nie powołają go znowu do steru nawy państwowej? — Zapytuje jeden z zagranicznych dzienników, dodając, że dobrze było, aby lord Bea-

consfield spieszył się z wykończeniem zaczętej powieści, jeżeli p. Gladstone będzie nadal prowadził dalszą politykę swoją.

— W dniu 7go b. m. odegrała się w sądzie okręgowym w Nowogrodzie następująca scena: W dniu tym miała się odbyć ostateczna rozprawa przeciw mordercy i przestępcy politycznemu Poleszajewowi. Poleszajew zabity w więzieniu, które odsiadywał jako przestępca polityczny, kamieniem towarzysza kaźni Wasiego Trofimowa za to, że ten go zdradził. Przed sądem zachowywał się szaru oskarżony bardzo spokojnie, lecz gdy prokurator mówił sączą, ścigając Poleszajewa szybko z nogi trzewik aresztanci podawali goździami i rzucił go wprost na twarz prokuratorowi, który brocząc krwią padł na ziemię. Sika dam obecných siedziała i w sali powstało nieopisane zamieszanie. O tem zdarzeniu zatelegrafowano zaraz do ministra sprawiedliwości, który rozkazał natych miast stawić sprawę zamachu przed polowy sąd wojenny, który go zapewne dorażnym sądem rozstrzelać każe.

— W dniu 4 i 5 b. m. była taka zamieć w okolicach Kazania, że popuła komunikacye telegraficzne, skutkiem czego wszelki bezpośredni związek z Syberją, Turkestanem i dalszym Wschodem zupełnie jest teraz przerwany. Depesze idą na Ufa, Samarę i Saratow z bardzo znacznym opóźnieniem.

— Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała Franciszkę Bąbkę za kradzież dywanika; za pijaństwo 5 osób.

— W Policyi złożono: bilet zakładu zastawniczego kasy oszczędności na surduty i recepis pocztowy, zaszedziony w ulicy karmelickiej; klucze na tamiecie białej, które znalazła w piątce w rynku Agnieszka Jajkowna służąca.

— TEATR. W niedzielę d. 17go października: Po raz drugi dramat w 5 aktach Wiktora Hugo, przez kład W. L. Anczyca: Ruy-Blas. — Początek o g. 7ej. — Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuki pięknych w Sukiennicach otwarta odczinnie o godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednio 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w Collegium majus) zwiędzać można odczinnie od 12ej do 1ej prócz niedzieli, świąt i faryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte odczinnie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie. — Dnia 15go października pochmurano, w południe deszcz; termometr od 5'0 doszedł do 8'8 U. Barometr z małą zmianą; d. 16go o g. 7ej rano śnieg jego był 748'0 milim., temperatura 3'0 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 17go października: ŚŚ. Fl. rengo i Malgorzaty; w poniedziałek 18go: Ś. Łukasza ewang.

— Wiadomości bibliograficzne. — Od 7 października b. r. początek wychodzi w Pradze nowy ilustrowany tygodnik satyryczno-humorystyczny p. t. Szotek (chochlik) pod redakcyą znanego literata czeskiego J. Arbesa. W redakcyi współpracowników, którzy przyobiecali wzięcie udziału w wydawnictwie, spotykamy najznakomitsze sily literackie Czech.

— Od Administracyi „Czasu.“ Na pomnik Mickiewicza złożyli M. Kleibratt i W. Rittermann kupy zbożowi 4 zlr. 20 cent. jako pierwszą wpłatę z wierzycielności masy upadłości A. N., nabytych od J. Gleitzmanna. Dla radoków w Ameryce złożyła Z. Urbanska z Haczowa 21 tomów różnych dzieł.

— Sprawy sądowe. — Krakow 15 października. — Procs Józefa Kicińskiego, byłego dyrektora Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie o przemienienie i oszustwo. (Dalszy ciąg).

Na końcowy wniosek wczorajszego sprawozdania, ułożony przez prokuratora, ażeby Sąd ukarał obrońcę z powodu niewłaściwego wyrażenia się jego podczas dyskusyi o niekompetencyi Sądu, Trybunał ogłosił dzisiaj następującą uchwałę: „Sąd postanowił upomnieć o. Obroncę co do niewłaściwego wyrażenia się. Jakkolwiek wyrażenie się obrony: „Śledztwo było rozpoczęte w kierunku zbrodni oszustwa, a akt oskarżenia wniesiony o zbrodnie przemienienia, któreto okoliczności dały powód do mniemań publicznych, że postępowanie prokuratorji jest tendencyjne.“ nie przedstawiło się jako własne a nawet obrońca nie miał takiego zamiaru, Sąd jednak uznał, że samo przytoczenie opinii publicznej jest zbliżeniem p. prokuratorowi.“

Również ogłosił Trybunał uchwałę co do wniosku p. obrońcy o kompetencye Sądu, a to do dwóch faktów objętych oskarżeniem, mianowicie iż zbrodnia przemienienia sumy 416 zlr. 77 ct. nosi wszystkie wymogi oszustwa, winna więc być rozbitrana przed sądem przysięgłych, jak również i oszustwo zarzucone w ostatnim ustępie oskarżenia, przynosi kwotę 300 zlr, gdyż szkoda rzeczywista ma być większa, przeto winno być także przedmiotem sądów przysięgłych.

Sąd nie przychylił się do żądania obrońcy a to z powodu, iż wnioski te nateraz są jeszcze za wczesne, gdyż potrzebem jest przesłuchanie wolanych w oskarżeniu świadków. Potrzebnem jest także przed rozstrzygnięciem tego wniosku przesłuchanie pani Leneczewskiej i odczytanie uchwały Rady nadzorczej.

Po ogłoszeniu powyższych uchwał, obrońca postawił wniosek, ażeby wezwać jednego z pp. Epsteinów celem wyjaśnienia, że dług Kicińskiego nie był tak wielki i że nie mógł być zapłacony za kwotę 500 zlr., skoro Sokolowski za pośrednictwem firmy Epsteinów otrzymał 400 zlr., a cała pretensya za dostawianie wina według zeznań Sokolowskiego wynosiła około 700 lub 800 zlr.

Prokurator sprzeciwiał się uchwale tego wniosku, a Trybunał wydał decyzye, iż się nie przychyliła do wniosku p. obrońcy, gdyż na razie nie okazuje się potrzeba powołania tego świadka.

Następnie przystąpiono do przesłuchania trzeciego świadka Edwarda Spieberg'a. Świadek ten urzędował wespół z Kicińskim w Towarzystwie Zaliczkowym. Na zapytanie, jakie było postępowanie, jeżeli strona chciała zaciągnąć pożyczkę, zeznał, iż strony wniosły piśmie podania, dyrektor asygnował, kontrolor likwidował, poczem kasyer wksel wypłacał, a wypłacony, oddawał go kontrolorowi. Obowiązkiem

kontrolora było wciągnąć wksel do księgi wkselowej i kredytowej, a potem schować do portfela.

Dla lepszego zrozumienia rzeczy przytoczyć musimy ustęp z aktu oskarżenia, tyczący się manipulacyi przy udzielaniu pożyczek. „Według §. 8 statutu Towarzystwa, dyrekcye składać mieli: dyrektor, kasyer i kontrolor, i oni kolegialnie załatwiać mieli wszystkie interesy według §. 9 tegoż statutu i zastosować się do instrukcyi, jaką Rada Nadzorcza wydać miała. Atoli paragrafy te pozostały martwą literą, bo gdy Rada Nadzorcza instrukiowała dla dyrektora, kasyera i kontrolora nie wydała, dyrektorem i instrukcyą w jednej osobie, jak to znawcy podnieśli, był Józef Kiciński... W kasie Towarzystwa Zaliczkowego, według zeznania świadków, był portfel wprawdzie pod kluczem m kasyera, lecz w taki sposób, że podczas urzędowania każdy z urzędników miał do niego przystęp wolny, każdy zatem według potrzeby, bez oglądania się na kasyera, wksel wyjmował. Po tej wkseli był zatem w posiadaniu dyrektora, a właściwie dyrektora Józefa Kicińskiego, który z braku instrukcyi mieszał się do wszystkich agend w tym stopniu, że tam nie było ani kasyera, ani kontrolora, lecz byli to urzędnicy, którym pewne agendy przydziałał. Z pism Rady Nadzorczej wypływa także, że pod dyrekcją rozumieć należy dyrektora, któremu powierzony był rząd i kierownictwo całego zakładu.

Jak to później przy omawianiu dalszych faktów znawcy sprawdził, kasyer nie miał sobie bardzo często oddawanej całej kasy, a dyrektor nawet w czasie urzędowania kasyera i kontrolora był w posiadaniu kasy, odbierał od stron pieniądze, robił wpisy do ksiąg, a tym sposobem nawet kontrolor udrudniał, a nawet wcale niemożebną czynił. Zeznał Józef Kiciński, że odczekł wkseli u siebie przechowywał, zatem i wksel ten na 500 zlr. mógł być i najprawdopodobniej był u dyrektora w osobnym przechowaniu.“

Przesłuchiwany dalej p. Spieberg zeznał, iż wszystkie wkseli do wista były przechowywane w portfelu, a tylko wksel terminowe były u dyrektora, a to dlatego, ażeby terminu wypłaty pilnował.

Przew. Kto miał klucz od portfela? Świadek. Ja miałem, a poprzednio miał p. Nowicki. Przew. Czy to jest dostateczne zabezpieczenie, że wksel przechowywano pod jednym kluczem? Świadek. Powinny być dwa klucze, jeden u kontrolora a drugi u kasyera.

Przew. Czy ta skrzynia stała zawsze otworem, czy tylko ją otwierano, kiedy zaszła potrzeba? Świadek. Stała zawsze otworem, więc jeżeli kto potrzebował, to mógł z niej wyjść. Przew. Czy p. Kiciński miał przystęp do tej skrzyni? Świadek. Stała zawsze otworem, więc miał przystęp do niej w każdej chwili.

Przew. Czy obecnie teraz taksamo się praktykuje? Świadek. Jest jeszcze jeden zamek dorobiony i są dwa klucze, a portfel bywa teraz otwierany za współdziałania obu osób klucze mających. P. Spieberg zeznał dalej, iż nigdy nie widział, by się oskarżony zbliżał kiedy do portfela i by co z niego wyjmował.

Zapytany p. Kiciński, co ma powiedzieć na zeznania tego świadka, oznajmił, iż wksel terminowe miał u siebie, bo były mu potrzebne, a nawet powinien je mieć. Musimy zauważyć, iż rozprawa toczy się ciągle jeszcze o pierwszy fakt objęty aktem oskarżenia t. j. o przemienienie sumy 416 zlr. 77 ct. z wkseli wystawionego przez Wiktora Sokolowskiego na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego.

Przesłuchiwany Wiktor Słotwiński szef filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Lwowie, był poprzednio urzędnikiem w Towarzystwie zaliczkowym wespół z obwinionym wówczas jeszcze, gdy Towarzystwo Zaliczkowe miało wspólną dyrekcję z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń. Początkowo był Słotwiński kontrolerem, a w r. 1874 został zamianowany przez Radę Nadzorczą kasyerem, a Kiciński w tymże samym roku przez Walne Zgromadzenie został mianowany dyrektorem Towarzystwa. Za jego czasów były tylko same wkseli a wista a jeden tylko terminowy.

Świadek ten zeznał, że mu Kiciński nie oddał kasy, chociaż był mianowany kasyerem, wydzielał mu tylko dziennie gotówkę 200 lub 300 zlr., a wieczorem obrachowywał się na podstawie brulionu, jaki świadek prowadził. Do kasy nigdy nie zaglądał, atwiercał tylko kasę kluczykiem u góry ile pieniędzy w niej było, tego nigdy nie widział tak dalece, że kontroli wywierać nie mógł i kluczyk miał tylko dla formy.

Kiciński na te zeznania przytacza, że oddawał klucze od kasy Słotwińskiemu, jednak go przysięgał nie chciał, czego sobie świadek nie przypomina. Na wczorajszym wniosku prokuratora przywołano do rozprawy p. Antoni Gross, urzędnik tutejszego magistratu, zeznał, iż o ile sobie przypomina, w księżkach przy sporządzaniu bilansu za rok 1874 nieporządku nie znalazł. Przyjawszy, że wszystkie książki były rzetelne i dobre to i bilans był prawdziwy. Orzeczenie zaś swoje uczynione podczas przesłuchania w śledztwie, iż prowadzenie ksiąg było wadliwe i niedbłe, objaśnia w ten sposób, iż bilans przy podobnym prowadzeniu kasy, jakie było w Towarzystwie Zaliczkowym, nie może być sprawdzonym.

Ignacy Nowicki, któremu Kiciński tak w śledztwie jak i w toku rozprawy zarzucił przemienienie sumy 416 zlr. 77 ct. zeznał, iż jeszcze przed jego przybyciem i objęciem prowadzenia ksiąg znajdowały się w nich nieporządki jak np. z sumą 1207 zlr. 34 ct. Okoliczność tę oddano pod orzeczenie znawców, którzy na podstawie nieprawidłowego wciągania tej sumy w księgi Towarzystwa wyprowadzili wniosek, że już bilans za rok 1875 nie mógł być dokładnym.“

Kiciński zgadza się na to, ale dodaje, że układający bilans za rok 1875 winien był te omiaki sprostać.

O obrońca zapytuje znawców: Czy kontrolor układający bilans na rok 1875 mógł być te omiaki sprostać? Znawcy odpowiedzieli, że kontrolor mógł je sprostać, ale dla sprawdzenia musiałby przechodzić cały rok 1874.

Przewodniczący oznajmia, iż pan Nowicki jeszcze w śledztwie się wyraził, że na sprawdzenie trzech tylko pozycji potrzebowałyby najmniej dziesięć miesięcy czasu. Ponieważ pan Gross jest słaby i po raz drugi tylko z trudnością mógłby stanąć do rozprawy, zezwolił przewodniczący na zadanie pytania, odnoszącego się do innego faktu, a nie do tego, który obecnie jest omawiany pod-

Kronika miejscowa i zagraniczna

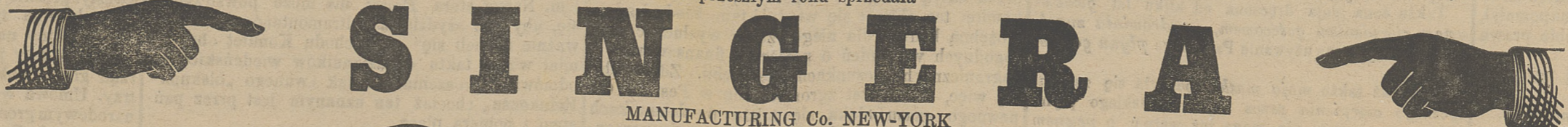
Kraków 16 października. Wczoraj odprawił X. kanonik Polkowski w katedrze na Wawelu, jako w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuski, uroczyste nabożeństwo z asystą w kaplicy Ś. Stanisława, podczas którego Towarzystwo muzyczne wykonywało pieśni religijne. Po nabożeństwie odśpiewano requiem w grobach przy trumnie Kościuski. Kociński był zapelniony, a przy wstępie do grobów stał ogniewa utrzymywana porządek.

D. 12 b. m. odbył się posiedzenie Komisji historycznej p. d przewodnictwem Dr Józefa Szujskiego. Przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie o stanie publikacyi Komisji a mianowicie o koniecznym się

Oryginalne Singera maszyny do szycia.

Popularniejsze niż kiedykolwiek!

Ogólny popyt za prawdziwymi maszynami Singera przecięgł rok 1879 znów wszelkie poprzednie lata w ostatnim ćwierć wieku, podczas którego to peryodu znajdują się w rękach szanownej Publiczności te słynnie znane maszyny. W przeszłym roku sprzedała



MANUFACTURING Co. NEW-YORK

431.167

maszyn do szycia

czyli więcej niż

1400 MASZYN DZIENNIE

na każdy dzień roboczy w roku.

Oryginalne maszyny do szycia Singera uznane zostały z powodu swej wielkiej trwałości, nadzwyczajnej działalności i lekkiej manipulacji przez więcej niż trzy miliony kupujących, jakoteż przez najznakomitszych ludzi fachowych za najlepsze, a dzisiejszymi cenami są najtańszymi maszynami do szycia.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna ma na boku zloconymi literami całą firmę „THE SINGER MANUFACTURING Co.” tudzież poboczny znak fabryczny i zaop. G. Neidlinger w Krakowie, ulca Floryańska Nr. 337.

Celem umożliwienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaje ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1**, a stare nieodpowiadające celowi maszyny (2783-1)

Dom murowany na Czarnej wsi (4 pokoje i kuchnia), oficyna i duży ogród warzywny, jest pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. — Wiadomość u Wład. Pizsa, w drukarni W. Anzycja. (2793 6-6)

Na liczne żądania Szanownej Publiczności, mamy zaszczyt oznajmić, że sprzedajemy premiiowych na wystawie pierników i sucharków (2867-3-3)
J. Czysłskiego w Jarosławiu, została przedłużona do poniedziałku 18 października. Miejsce sprzedaży w Sukiennicach Nr. sklepu 25.

Podróżujące Towarzystwo Muzyczne potrzebuje ścieżki (flotowers). Wiadomości u Edmunda Janoscha sekretarza Towarzystwa Muzycznego, Nr. 30, Dz. III w Krakowie. (2879)

W sali hotelu Saskiego. W niedzielę dnia 17 października **DWA PRZEDSTAWIENIA** olbrzymiej ruchomej dioramy z pałacu kryształowego w Londynie, bez konkurencji, w połączeniu z naukowymi wykładami w języku niemieckim przez p. Dra L. Winklera.

I. przedstawienie popołudniu o godz. 4 za połowę cen zwykłych.
1 akt: Utworzenie świata w połączeniu ze zwierzętami przedpotopowymi. 2 akt: Przedstawienie ruchomych krajobrazów świata. 3 akt: Czarodziejska rzeczywistość.
Otwarcie kasy o godz. 3ej, początek o 4ej. **Półtowa cen zwykłych:** I. parkiet 75 c., II. parkiet 50 c., wstęp na salę 30 c., galerya 20 c.

Wczoraj o godzinie 7:
1 akt: Podróż nad malowniczymi brzegami Dunaju (Ulm do Hainburga). 2 akt: wulkaniczne wybuchy ziemi. 3 akt: Magiczne przedstawienie wspaniałych widoków i budynków w świącie. Później wieczór fantastyczny.
Otwarcie kasy o godz. 6, początek o 7. **Ceny:** 1 miejsce w krzesłach 1 złr. 50 c., 2 miejsce w krzesłach 1 złr., parkiet 60 c., galerya 40 c. Bilety garnizonowe za pół ceny.
Jutro w poniedziałek 6 wspaniałych wieczorów w połączeniu z wykładami w języku polskim. (2880)

C. K. oficerowie, kadeci i ochotnicy jednoroczni wszelkiego gatunku bronie mogą dostać **plaszczów deszczowych, z sukna uniform. z podwójnej materji i gumowym wkładem środkowym** (c. k. wyl. uprzyw.).

Paget & Co., dostawcy wojskowi, pierwsza c. k. wyl. uprzyw. fabryka materji nieprzemakalnych (2846-1) w Wiedniu I., Riemergasse 18.

Już przeszło 25 lat
i jeszcze codziennie umany jest sok owocowy G. A. W. Mayera biały syrop pierwiastkowy jako najlepszy i najprzejmniejszy środek domowy i obronny w kaszlu, cierpieniu żołądka i pierzi. (2702-1) Powyższy syrop jest do nabycia w Warszawie u p. Wiktora Bedyka, aptekarza pod Baranickim i u p. Krowicza na Stradomiu, w Podgórzu u p. Skakalickiego, w Tarnowie u p. Wielogórskiego, w Przemysku u pana Edw. Machalskiego.

Potrzebna jest zaraz do Królestwa Polskiego

rodowita Niemka, mogąca się zatrudnić gospodarstwem domowym, zająć się dziećmi i udzielać lekcyj języka niemieckiego. Wiadomość w hotelu Saskim Nr. 9. (2869 2-2)

Duży sklep, gdzie dotychczas była sprzedaż mięsa, wraz ze składami i lodownią jest do wynajęcia w „Szarej kamienicy“ przy ul. Siennej od 1go stycznia 1881 r.
Wiadomość w kantorze bankowym Stanisława Feintucha w tymże domu. (2787-1-3)

Hektograf, Pat. przyrząd pomnażający za pomocą litografu, drwanym sposobem z jednej oryginału jak: pisem, planów, rysunków, potrzebnych do drukowania, rysunku i t. d. w przeciągu 15 m. 80 do 100 kopij na suchej drodze równocześnie w rozmaitych kolorach atramentowych.
Czarna atrament pomnażający i poprawny doskonała masa pomnażająca poleca się najlepiej. Pat. przyrząd pomnażający jest znakomicie wyposażony, na którym są napisane Kautzsch i Husak, J. Lewitus, Kopie, jako wzory oryginalne i opatentowane, a na pisemne są pytania następujące: karas odpowiedź. Odsprzedażcy otzynie akord kompozycji. Poszaniwani sąstępnicy. (2884-1-6)

Od bliskiej śmierci uratowałem
Hoffa wyciągiem słodowym 40 letniego chorego na pt. a. który wolał w opisie lekarstwa. Już było wszystko zastraszające, również bolała siła i dusza wstręty. Osobno powtarzał się kaszel krwawy i przysięgnię ma'roci przy tak ciężkim wyniszczeniu, gorączkowym stanie. Ze względu że nie udało się, doświadczyć rzyełej śmierci. Usunę' w naderżeniu na płuca, oddawaniem Hoffa wyciągu słodowego. Po użyciu doświadczył następującego pomysłny zwrot choroby, a po 25 dniach została siła i piersi. Poślednem wyciągu słodowego; wzmożenia go wilożnie, a teraz jest rekonalencem.
Dr. Jerzy Maciej Sporer, c. k. radca medycyny i w Abbazia.
Proszę o nadeślanie 33 flaszek piwa słodowego i 3 kio czekolady słodowej.
Do c. k. usdownego dostawcy prawie wszystkich europejskich panują ych pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zsięgi z koroną, kawalera znaczących pruskich i niemieckich orderów, w Wiedniu, I., Graben, Brănenstrasse 8.

Urządowe domieszczenie wyleczenia.
K. uprzyw. centralny komitet i t. d. w Pleuburgu: Jana Hoffa pivo zdrowia z wyciągu słodowego okazało się jako wzboryny środek wzmoctwiający. (2880 4-4)
Major Wittge, delegowany krol. pras. lazaretow.
Główny skład utrzymujący w Krakowie: pp. J. Trauczyński, W. Redyk K. Winiarski, A. Dyliński, E. Stockmar, Edward Badler aptekarze, J. Janga, W. Fenz, Kupcy; w **Blaszy p. A. Gütter**; w **Bochni p. J. Michnik**; w **Tarnowie pp. W. Müldner** i Sp. kup. i E. Rany, apt.; w **Rzeszowie p. J. Schaeffer** i Sp.; w **Nowym Sączu pp. R. Jakubowski** i W. Filipcz apt.; w **Jarosławiu pp. W. Bohm apt. i S. Ellenberg**; w **Przemysku pp. Kozłowski i M. Krug**; w **Brokowie p. J. Jabłoński**; w **Tarnopolu p. F. Jamrogiewicz apt.**

Na jesień i zimę polecam następujące świeżo sprowadzone towary:
kaftany wełniane, flanelowe, jedwabne i skórzané, także same pantalony,
koszule męzkie i okfordowe, kamazé sukienne damskie, męzkie i dzieciinne, rękawiczki kortowe pluszem i futerkiem podszywane, rękawiczki jelonkowe, kalosze z flanelą i ze suknem damskie i męzkie, płaszcze gumowe z wierzchu kortowe, pledy angielskie, oraz wielki wybór **chustek jedwabnych na szyje,**
Józef Rudnicki w Krakowie, hotel Drezdeński (dawniej C. Wiczeorek). (2878-1-6)

Huste-Nicht Wyciąg słodowy z miodowych ziół i karmelki firmy **L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu.**
Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach wydrukowany jest znak ochrony, jak obok. Składy mają: w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem“; w **Bielsku** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Jaworski apt.; w **Forsczowie** M. Niemcewiczki aptek.; w **Dobromi** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** czużde R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ig. Zieliński apt.; w **Kań-Ed.** Kornberger apt.; w **Skawlinie** K. Mayer apt.; w **Zurawie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Żydaczowie** M. Bardasz apt. Wyrób **Huste nicht** zawięzają swe cudowne wyniki naturalnemu sktokowi swych silnych składników i jest uznany za najlepszy dytetyczny domowy środek pożywczy w **kaszlu, nieżyłcie, chrypcie, zaflegmieniu dróg oddechowych, krztani** i w ogólnem osłabieniu. Każdy **kaszel** może się stać bardzo groźnym. **Kaszel,** któremu się wcześniej nie zapobiegło, może się stać pierwiastkiem chorób, które rozwijają się, mogą **zyciu** zagrożić na co zwraca się uwagę. (2720-2-8)

speculations-Käufe
en der B6rse werden gegen wässige Deckung zur constanten Ausfiihrung ubernommen v. diesbezüglicm Bathschligc gewissenhaft- ertheilt. Schriftliche Anfragen werden postwendend beantwortet.
(2887 2-10) **Bartels & Comp.,** Bank- und Wechsel-Gesellschaft, Wien, Praterstrasse 12.

500 złr. zaplać temu, kto przy użyciu **Kothego wody na zęby** po 35 ct. za flaszke, kiedykolwiek dostanie bolu zębów, lub komu z ust cichnąć będzie.
Jan Jerzy Kotho, nadworny dostawca w Wiedniu, I., Tiefer Graben 37, I. w Krakowie prawdziwa tylko u p. **J. Hammera** naprzeciw kościoła N. P. Marij i u p. **Józefa Klugera**; w Tarnowie u p. **J. Streisenberga.** (2309 4-)

Słynnie znane wszelkie podobne wyroby przewyższające c. k. uprzywilejowane **piece regulacyjne do napełniania i przewietrzania** firmy **M. Geburth** c. k. nadwornego maskynisty w Wiedniu, VII, Kaiserstr. Nr. 31, są do nabycia także i w następujących składach:
u p. **Mikolajja Handt**, I. Bauernmarkt 11, u **Hess Wolf & Co.**, I. Olegasse 6, u **Ryszarda Mauch** L., Kolowratng 12. Zamówienia na prowincję uskuteczniomo będą punktualnie za zaliczką. Blizsze szczegóły w ilustrowanym cenniku. (2785 6)

LEON PASSYGA, Krawiec męzki w Krakowie przy ulicy **Stawkowskiej** pod L. 285, obok p. Mikeski, poleca nowo otworny magazyn sukien męskich własnego wyrobu, najnowszej mody, oraz przyjmuje wszelkie obalnki po nader umiarkowanych cenach, tak za swej materji, jak od osób prywatnych przyniesionej. (2852-2-3)

Nauzycielekta postępuje miejsca w Krakowie przy ulicy **Stawkowskiej** pod L. 285, obok p. Mikeski, poleca nowo otworny magazyn sukien męskich własnego wyrobu, najnowszej mody, oraz przyjmuje wszelkie obalnki po nader umiarkowanych cenach, tak za swej materji, jak od osób prywatnych przyniesionej. (2852-2-3)

Zupełnie nieprzemakalne mezykowy i płaszcze paklkowe z najlepszej styryjskiej wełny owczej, szare, brunatne, czarne i koloru naturalnego:
Lekki płaszcz deszczowy z kapciem złr. 7—
Lekki płaszcz podróżny lub myśliwski z kapturem 10 50
Lekki mezykowy 12—
Mezykowy z grubej materji cie- plo watowany 16—22
Hawelok 16—22
Jupka lub styryjskie sakko . . . 10—18
Modny damski paltot 12—20

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie z delikatnego, miękkiego lub sztywnego paklaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla mezyczyz, pań lub dzieci złr. 2-50 do 4 złr.

Wszelkich gatunków paklaków fabrycznych i włociańskich, modnych wzorzystych materji paklakowych zupełnie nieprzemakalnych, dostarczą najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach natehmiasz za zaliczką początwo skłlad fabryczny sukna **JANA GUNZBERGA** w Graz w Styrii. (2712 6-)

Maszynista uzdolniony, który był przez dłuższy czas przy tartakach parowych, podejmujący się reperacji maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju, poszukuje posady. Adres **A. K.** ulica Wiślna Nr. 172, Kraków. (2819 3-4)

PAPIER listowy od najprostszych do najżytkowniejszych.
Papery rysunkowe, kartony białe i kol. Bilety wizytowe od 50 c. za 100.
Monogramy od złr. 1-25 za pudełko, 50 listów i 50 kopert.
Księgi rachunkowe, notesy, materjały piśmienne.
Farby olejne i wodne, pastele, ołówki i tusze.
Płótno malarskie, pendzle, płyny do malowania. (2742-6-)
Skład komisowy wyrobów z chińskiego srebra fabryki **J. L. Hermann**a w Wiedniu w magazynie **F. Szublowicza** Rynek główny, Nr. 39, A—B.

KIT dla szklarzy, zakładów gazowych i wodociagowych, własnego wyrobu, radzi najlepszą prawdziwą krodę górską poleca (2514-12-20)
Ferd. Habiger w Wiedniu, VIII. Bezirk.
Lokal parterowy frontowy, obejmujący jeden sklep i dwie obzerne sale mogące być urzadzone na sklepy, w domu pod L. 450 przy ul. Miłkołajskiej, jest od 1 stycznia 1881 r. do wynajęcia. Blizsza wiadomość u właściciela w tymże domu na Iszem piętrze lub u stróża domu. (2805-2-3)

Molla proszki Soldlicke.
Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykietce puereka wyurukowany jest orzel i moja firma.
Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju choroby i kankatki i przeciw wszelkim zrostom i nowotworom (rak apetyta, zatwardzenia it. p.) przeciw krostom i owrzodzeniom i t. d. Szczegolnie zalecone osobom szludnozym przy zaficciu niedziacem. Fałszywe wyroby będą sądowo ścigane.
Cena zaplczetowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól
Najpewniejsza lekarstwo domowe na wzmocnienie otierpięcej ludzkości we wszelkich wstępnym i zewnątranych szaleniasz, prawis przeciw wszystkim chorobom zrostom wszelkiego rodzaju, bólowi głowy, uszów i zębów, zasłazam i otwartym ranom, istazem się ranom, gangrenie, rozpadaniu oszów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. We flaszkach z opisem uycia 80 cent. w. a.
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunkow jedynie odpowiedni do lecniezego uycia. Flaszka z opisem uycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. Moll, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyrażać żądac preparatów Molla i li tylko to przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy utrzymują: w **KRAKOWIE** K. Wisniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobiarski apt., A. Dyliński apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w **BIAEY** A. Reichert apt., E. Keler apt. — w **BRODACH** E. Grubnow apt., M. Kulak apt., Ed. Liske apt. — w **DOBROMI** N. Grotowski apt. — w **DROBOYCU** L. Dobrzyński apt. — w **GŁINIANACH** A. Hallm apt. — w **GURAHUMOR** E. Boserat apt. — w **JAROSŁAWIU** J. Rohm apt. — w **KOLBESZOWIE** F. Ruerek apt. — w **LIANOWIE** A. Müller apt. — w **LWOWIE** J. Beiser apt., S. Backer apt., F. W. Krdlowski — w **LIPNIKU** E. Sokalski apt. — w **NOWYM SĄCZU** R. Jakubowski apt., W. Filipcz apt., Kosterkiewicz wdowa — w **NOWYM TARGU** C. Laur — w **OSWIECIMIU** S. Hex — w **PRZEMYSLU** F. Nahlig apt., F. Gaidoczka — w **PODGÓRZU** S. Schlesinger — w **ROZWADOWIE** A. Czernicki — w **LESZEWIE** J. Schalter i Spół — w **SENDRISZOWIE** Jan Mezerzki apt. — w **STANISŁAWOWIE** A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w **TARNOPOLU** F. Jamrogiewicz aptek., A. M. raweta aptek., H. Kahane aptek. — w **TARNOWIE** W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streisenberg — w **WADOWICACH** Ig. Brosig — w **ZBARAZU** Ed. Kruh apt., Süssermann. (2777 29-)

Opowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.